

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 haleryzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 50 h. } z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.
roczn. 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 30 haleryzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 haleryzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Wtorek 23. grudnia.

Wschód słońca 7:57, zachód 4:3.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Wiktorii p. Jutro: Adama Ewy. Wigilia. — **Gr.-kat.** Dziś: Myny i Er. Jutro: Danyła Słow. Dziś: Sławomira. Jutro: Godysława.

Panoramy. Kościuszek pod Racławicami. Plac powystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. — **Fotoplastikon.** Pasaż Hausmana. Codziennie od g. 10 rano do 10 w. „Na wspaniałej Rivierze włoskiej”. Wejście 20 h.

Wystawy stałe. Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Plac Sw. Ducha, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od g. 10 do 4. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 80 h. — **Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego**, pl. Halicki, dom niegdyś Biesiadek. Wstęp wolny. — **Salon sztuk pięknych** przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11. od g. 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h., w święta 30 h. **Młodzież szkolna** 20 h.

Wystawy czasowe. Gwiazdkowa wystawa wyrobów krajowych w „Uranii” (Pasaż Mikolascha). Wstęp 20 hal. na dochód T. S. L.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt; muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. — **Muzeum im. Dzieduszyckich**, ulica Teatralna, 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne od godziny 10 do 1. popołud. Biblioteka muzealna od godziny 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — **Biblioteka uniwersytecka.** Codziennie oprócz dni świąt od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 wieczorem. — **Biblioteka Szkoły Politechnicznej** codziennie od 10—11 i od 4—8 w niedzielę i poniedziałek od 11—1. W święta uroczyste zamknięta. — **Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”.** Codziennie od g. 2 do 6 popoł. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — **Biblioteka Narodnego Domu** (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt, od g. 9 do 1 i od 8 do 7.

Teatry. Teatr miejski. Dziś: „Słodka dziewczyna”, operetka w 3 aktach Al. Landesberga i Leona Steina. Początek o g. 7 w.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbkowski). Dziś: „Koncert symfoniczny”. Początek o godz. 7½ wieczór.

Rocznica styczniowa.

Lwów, 23 grudnia.

W sprawie obchodu 40 rocznicy powstania styczniowego obradował wczoraj komitet obszerniejszy w sali ratuszowej. Zebrali się kilkudziesięciu poważnych obywateli miasta między tymi posłowie Romanowicz i dr. Rutowski, prezydent dr. Małachowski, uczestnicy powstania 1863 r., reprezentanci młodzieży akademickiej i politechnicznej i wielu innych. Za gwałt zebranie przewodniczący komitetu ściślejszego p. E. Machan.

21 stycznia 1903 r. mija 40 lat — mówił przewodniczący — jak naród polski powstał do walki o swe prawa narodowe. Walka ta skończyła się wprawdzie klęską, ale była to klęska żołnierza na polu bitwy, ale nie klęska narodu polskiego. W walce tej wzmocnił się duch polski, a dowodem tego prowincje kresowe, gdzie duch narodowy zdawał się już zupełnie wygasnąć — a jednak po powstaniu, obudziło się w tych prowincjach poczucie narodowe i naród ten, uważany za stracony, zaczął upominać się o swoje prawa i teraz wytrwale walczy z przemocą wrogów.

Rocznice styczniową powinniśmy szczególnie ucieci — bo to ostatnia walka orężna. Jest i drugi powód, który każe nam święcić już 40-letni a nie 50-letni jubileusz. Mamy jeszcze dość pokaźną ilość uczestników powstania styczniowego, którzy pozostają przy życiu. Ci są już teraz starcami — a kto wie, czy Bóg zachowa nam ich przy życiu, gdy nadejdzie chwila 50-letniego jubileuszu. Chodzi więc o to, by tych starców ucieci.

Następnie sekret. p. Ohly przedstawił program obchodu, ułożony przez komitet ściślejszy, wybrany jeszcze w r. 1898. Komitet ten wydał odezwę do rodaków (znaną już naszym czytelnikom), którą wczoraj całe kraj do obchodu 40 rocznicy powstania.

Po odczytaniu tej odezwy i po przyjęciu jej przez zgromadzonych, otwarto dyskusję nad poszczególnymi punktami programu. W dyskusji tej zabierali głos: poseł Romanowicz, dr. Duleba, p. Niemczyński i reprezentant Czytelni akad. p. Bykowski. Program ułożony przez komitet ściślejszy — zmieniony nieco na wczorajszym zebraniu, przedstawia się w głównych zarysach następująco:

W dniu 21 stycznia rano mają się odbyć nabożeństwa żałobne w katedrze łacińskiej, ormiańskiej i templum izraelskim. Po nabożeństwie mają się zebrać delegaci poszczególnych towarzystw

i publiczność, biorąc udział w nabożeństwie — w sali ratuszowej dla wysłuchania odczytu o powstaniu styczniowym. Co do pochodu na cmentarz i złożenia wieńców na grobach powstańców, postanowiono zostawić to decyzji komitetu ściślejszego. Wieczorem dnia tego ma się odbyć w teatrze uroczyste przedstawienie.

W dniu 22 stycznia ma się odbyć zebranie towarzyskie, zwołane przez Tow. uczestników powstania. W najbliższą niedzielę po 21 stycznia ma się odbyć uroczysty wieczór w jednej z sal, którą oznaczy komitet ściślejszy, po Towarzystwach zaś i na przedmieściach mają być wygłaszane przez młodzież akademicką odczyty o powstaniu styczniowym.

W oktawę po nabożeństwach dziękczynnych mają się odbyć nabożeństwa żałobne za poległych w walce o niepodległość.

W końcu na wniosek posła Romanowicza postanowiono uzupełnić komitet ściślejszy, złożony przeważnie z mieszczan, reprezentantów różnych stowarzyszeń i kół zawodowych bez oznaczenia liczby.

Do kół tych mają być wysłane zaproszenia dla przysłania delegatów. Na wczorajszym zebraniu wybrani zostali oprócz już dawniej wybranych jeszcze następujący członkowie do komitetu ściślejszego: dr. Rutowski, dr. Lisiewicz Al., prof. Majerski, naczelnik straży pożarnej p. Majewski, redaktor Rewakowicz, wiceprez. Ciuchciński, członek „Sokoła” Wallek, pp. Szpondrowski i Bruśniak, z Bratniej Pomocy wszechnicy pp. Kordasiewicz i Kochański, z Czytelni akad. p. Bykowski zaś z Bratniej Pomocy techników p. Downarowicz. Na tem zamknięto obrady.

Przed Sejmem.

Lwów, 23 grudnia.

Marszałek krajowy rozesał wczoraj wieczór do wszystkich posłów zawiadomienie o ponownym zwołaniu Sejmu z zaproszeniem do wzięcia udziału w pracach sejmowych. Zarazem wysłano porządek dzienny 17-go z rządu posiedzenia, które odbędzie się w poniedziałek dnia 29 b. m. o godzinie 10 przedpołudniem, obejmujący następujące przedmioty:

- 1) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszy krajowych za r. 1901. Sprawozdawca poseł Romanowicz.
- 2) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o preliminarzu budżetu funduszu krajowego na r. 1903. Sprawozdawca poseł Romanowicz.
- 3) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o prowizoryum budżetowym na pierwsze trzy miesiące r. 1903. Spraw. p. Romanowicz.
- 4) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie poboru krajowej opłaty konsumcyjnej od piwa. Sprawozdawca poseł Romanowicz.
- 5) Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Radomyśl, powiatu Mieleckiego, na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.
- 6) Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Przeworsk na pobór opłaty gminnej od psów. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.
- 7) Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Rudkach koncesji do pobierania opłat mytniczych od mostów na potoku Wiszence w Rudkach. Sprawozdawca poseł Dąbbski.
- 8) Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Jarosławiu koncesji do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Jarosław-Hucisko i Wydziałowi powiatowemu w Jarosławiu do pobierania opłat mytniczych na drodze gminnej I. klasy Jarosław-Kańczuga. Sprawozdawca poseł Dąbbski.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, 23 grudnia.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj ostatnie w tym roku posiedzenie plenarne. Przewodniczył prezydent Piepes-Poratyński, jako komisarz rządowy obecny był radca namiestnictwa Piwocki.

Sekretarz dr. Stesłowicz zdając sprawę z czynności bieżących zawiadomił, że prezydium Izby, nagłone przez dyrekcję Banku austro-węgierskiego o rychłe przedstawienie propozycji cenzorów

dla filii bankowej w Stanisławowie, w porozumieniu z komisją bankową zaproponowało kandydatów następujących:

Hermana Adlersberga, Albina Amirowicza, Zdzisława Jordan-Stojowskiego, Zygmunta Regenstreifa, Seliga Rubinsteina, Karola Fiedlera, nadto M. W. Aschkenazego, Ozyasza Blumenfelda, Stanisława Chowańca, dra Eliasza Fischlera, Franciszka br. Romaszana i Antoniego Zajęzka.

O dostawie dostaw rękodzielniczych obuwia dla wojska, dokonany przed kilku dniami w ministerstwie handlu, zawiadomił Izbę pisemnie delegat jej, zasiadający w komisji ministerialnej dr. Henryk Kolischer. Na okręg Izby lwowskiej przydzielono ogółem w tym roku par butów 9565, z czego otrzymano:

Stowarzyszenie szewców w Bolechowie 250, w Cieszanowie 63, w Drohobyczu 800, w Janowie 33, w Komarnie 129, w Kulikowie 459, w Mikołajowie 300, w Oleszycach 189, w Peczenizynie 15, w Pruchniku 300, w Przemysłu 400, w Radymnie 400, w Rozdole 450, nadto Spółka rejestr. szewców w Rozdole także 450, w Śniatynie 300, w Uhnowie 231, w Żydaczowie 164 par. Towarzystwo gal. dostaw dla armii otrzymało ogółem par 2432.

Z oferentów lwowskich otrzymały: Pierwsza spółka szewców dla dostaw wojskowych 600, Spółka im. Kilińskiego 400, Stowarzyszenie zarej. szewców lwowskich 500, Spółka zarejestrowana „Kraj” 700, razem 2200 par butów, podczas gdy korporacja szewców lwowskich z powodów bliżej nieznanych została zupełnie od dostaw wykluczona.

Sekretarz podał jeszcze do wiadomości, że Izbie nałożono w swoim czasie t. zw. należytość bezpośrednią od funduszu pensyjnego urzędników i służ. Rekurs Izby spotkał się z załatwieniem odmownym zarówno w kraj. Dyrekcji skarbu jak i w ministerstwie finansów. Gdy jednak sprawa ma zasadnicze znaczenie, jest to bowiem w całej Austrii pierwszy i jedyny dotąd wypadek tego rodzaju praktyki fiskalnej, prezydium Izby postanowiło sprawę przeprowadzić w trybunale administracyjnym.

Z porządku dziennego przystąpiono do rozprawy budżetowej. Referent dr. Lilien przedstawił preliminarz wydatków na rok przyszły w łącznej kwocie 66.150 koron, na pokrycie których służyć ma dodatek 2½ proc. do powszechnego podatku zarobkowego i podatku instytucyj, obowiązanych do publicznego składania rachunków. Wysokość dodatku pozostaje więc niezmienną. Po krótkiej rozprawie, w której członkowie Izby żądali wyjaśnienia co do poszczególnych pozycji budżetu, przyjęto cały preliminarz wydatków z drobnymi zmianami w myśl wniosków komisji budżetowej.

Mieszczą się w budżecie między innymi pozycje następujące: Dodatek na szkołę handlową we Lwowie 4.000 k., subwencja dla utworzenia Muzeum technologicznego we Lwowie 4.000 k., na popieranie przemysłu rękodzielniczego 2.000 k., dla lwowskiej Izby rękodzielniczej i Izby kupieckiej po 400 k., dla szkoły przemysłowej w Buczaczu 200 k., dla Akademii eksportowej w Wiedniu 200 k., stypendya dla dwóch uczniów szkoły przemysłowej we Lwowie Gwidona Jarolima i Władysława Chomiaka po 120 k., dla 2 uczniów szkoły handlowej we Lwowie po 240 k., dla uczniów wiedeńskiej Akademii eksportowej Bolesława Dobrowolskiego, Samuela Rappa i Andrzeja Widy po 400 k.

Z funduszu przeznaczanego na popieranie przemysłu rękodzielniczego uchwalono przyczynieć się kwotą 300 koron do częściowego pokrycia kosztów kursu majsterskiego dla szewców, który się odbędzie we Lwowie, nadto subwencję 400 koron dla korporacji przemysłowych w Jarosławiu celem poparcia kursów majsterskich w tem miesiącu urzędowych.

Członkowie rady nadzorczej miejskiego Muzeum przemysłowego wybrano z ramienia Izby ponownie p. Władysława Gubrynowicza.

Z kolei sekretarz dr. Stesłowicz przedstawił wypracowany przez b. posła Kozłowski projekt ustawy o obrocie handlowym nawozami sztucznymi, nasionami i paszą. Obie sekcje Izby oświadczyły się zasadniczo przeciw temu projektowi, pomyslanemu jedynie z punktu widzenia interesów agrarnych, a nie uwzględniającemu prawie zgoła potrzeb przemysłu i handlu. Zdaniem sekcji, projekt p. Kozłowski jest właściwie wobec zapowiedzia-

nej ustawy o t. zw. nielojalnej konkurencji bezprzedmiotowy, a w każdym razie, gdyby się miał stać ustawą, wymagałby w niejednym kierunku radykalnych zmian i poprawek.

Po przemówieniach pp. Wezelaka, Wanga, Długoszowskiego i prezydenta Piepasa-Poratyńskiego uchwalono wydać opinię zgodną z wnioskami sekcji.

Ostatnim punktem porządku dziennego były znane postulaty Stowarzyszenia handlarzy nierogacizną, zawarte w ogłoszonym niedawno memoriale, który Stowarzyszenie to wystosowało do Koła polskiego w Wiedniu. Memoriał taki nadesłano także Izbie z prośbą o poparcie. Sekcja handlowa, godzi się w zupełności i na pierwszych pięć postulatów memoriału i uznając ich niewątpliwie uzasadnienie, zajęła tylko wobec ostatniego punktu żądającego reaktywowania przymusowych targów na nierogaciznę połączonych z 24-godzinną konfinacją w Krakowie i Białej stanowisko zasadniczo przeciwne. Zdaniem sekcji takie ograniczenie handlu byłoby w naszych stosunkach szkodliwe.

Specjalnie zaś na kontumacyi w Krakowie i Białej cierpiał Galicya wschodnia. Opinię sekcji Izba w głosowaniu jednogłośnie przyjęła.

Posiedzenie wczorajsze zakończyło się serdeczną owacją dla seniora Izby p. Gubrynowicza, któremu przewodniczący z okazji 50 letniego jubileuszu w pracy zawodowej złożył imieniem wszystkich kolegów gorące życzenia. Jubilat wzruszony dziękował, zapewniając, że nadal nie przestanie w Izbie pracować z równym, jak dotąd zapałem.

Strajk w gal. kopalni węgla.

Kraków. (Tel. pryw.) Krążyły tu wczoraj pogłoski o wybuchu strajku w kopalniach węgla w Jaworznie. Zapytany o wyjaśnienia tutejszy reprezentant gwarectwa jaworznickiego oświadczył, że żadnej w tej mierze nie otrzymał wiadomości i że wczoraj nadszedł z Jaworzna węgiel onegdaj tam wydobyty. Widocznie więc strajku nie było (!). Przejżdżający przez Kraków robotnicy z Jaworzna również oświadczyli na dworcu, że strajku żadnego nie ma.

Późnym wieczorem nadeszła wiadomość o strajku w kopalni węgla „Bory“.

Szozakowa. (Tel. pr.) Robotnicy kopalni węgla „Bory“, należącej do p. Juliusza Przeworskiego, strajkują w liczbie 300 od wczoraj z powodu odebrania t. deputatu węgla tj. udzielania węgla w naturze. Spokój nie zakłócony.

† Krafft-Ebing.

Grac. (Tel. wł.) Zmarł profesor uniwersytetu wiedeńskiego, radca dworu dr. Ryszard bar. Krafft-Ebing, głośny psychiatra.

(Znakomity europejskiej sławy uczoney urodził się 14 sierpnia 1840 r. w Mannheimie, liczył więc w chwili zgonu 62 lata. Studya odbywał od r. 1858 w Heidelbergu, a od 1863 r. w Zurychu, gdzie prof. Griesinger skierował go na drogę badań chorób nerwowych i umysłowych.

W r. 1864 pełnił obowiązki lekarza pomocniczego w szpitalu obłąkanych w Illenau. W r. 1868 studiował Krafft-Ebing psychologię w Heidelbergu i osiedlił się jako specjalista dla chorób nerwowych w Baden-Baden. Po wojnie prusko-francuskiej, w której brał udział jako lekarz polowy, kierował Krafft-Ebing stacją elektro-terapeutyczną dla chorych i rannych żołnierzy, poczem powołano go do Strasburga (1872) na katedrę psychiatrii. W r. 1873 widzieliśmy go na stanowisku dyrektora styryjskiego zakładu dla obłąkanych, oraz profesora psychiatrii w Gracu. W r. 1889 powołano go na profesora zwyczajnego psychiatrii i chorób nerwowych do Wiednia.

Z ważniejszych prac jego wymienimy: „Grundzüge der Kriminalpsychologie“, „Lehrbuch der Psychiatrie“, „Psychopathie sexualis“. (Red.)

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 19 grudnia.

Nowy dyrektor krak. Tow. zaliczkowego.

Kraków. (Tel. pryw.) Rada nadzorcza wybrała dyrektorem krak. Towarz. zaliczkowego p. Edwarda Wojnarowicza, który zastępował od września śp. dyrektora Przemysława Kotarskiego.

Organizacje powiatowe.

Stanisławów. (Tel. wł.) Za inicjatywą p. sła Kozłowskiego przyszło wczoraj do skutku zawiązanie komitetu organizacyjnego dla obrony interesów narodowych. Zgromadzenie było liczne i wzięły w niem udział wszystkie warstwy społeczne. Z Maryampola przybyło także dwudziestu włościan polskich. Dyskusya była bardzo ożywiona, miejscami burzliwa. Przewodniczył zebraniu marszałek powiatowy p. Cieński. Poseł Kozłowski w dłuższym przemówieniu wyjaśniał organizację i zadanie komitetu centralnego, odpierając pojawiające się przeciwko niemu zarzuty.

Po zgromadzeniu, które się odbyło w Kasynie miejskim, podejmował zarząd T. S. L. przybyłych włościan.

Sejmy.

Budapeszt. (T. B. k.) Izba magnatów Sejmu węgierskiego przyjęła projekt budżetowy. Upoważniono prezydenta do złożenia cesarzowi imieniem Izby życzeń noworocznych.

Wiedeń. (T. B. k.) Wczoraj otwarto Sejmy Górnej Austrii i Przedarlantii.

Berno. (T. B. k.) Sejm morawski przyjął po dłuższej dyskusji 6-miesięczne projekt budżetowy. W ciągu dyskusji posłowie czescy podnieśli żale z powodu upośledzenia narodowościowego szczególnie w kwestyach szkolnych. Na początku posiedzenia marszałek krajowy odczytał pismo namiestnictwa zawiadomieniem, że ministerstwo sprawiedliwości posłom, będącym na etacie tego ministerstwa (urzędnikom sądowym etc.) jak dotąd tak i nadal udzielać będzie urlopów bez specjalnej prośby, na czas trwania sesji sejmowej. Między odczytanymi wnioskami znajduje się także wniosek o zniesienie włoskiej klauzuli celnej na wino.

Wiceszef sztabu generalnego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jako kandydatów na poprzednie stanowisko obecnego ministra wojny Pittreicha, t. j. zastępcy szefa sztabu generalnego wymieniają w kołach wojskowych dwóch generałów, a mianowicie obecnego komendanta 30 dywizji we Lwowie generała porucznika Pina von Friedenthala i komendanta 64 brygady infanterii w Budapeszcie generała-majora Potiorka.

Defraudacya w Banku darmstadtzkim.

Berlin. (Tel. wł.) W związku z defraudacją w Banku darmstadtzkim aresztowano tu bankiera Brauna, którego jednak wkrótce wypuszczono na wolność.

Podróż hr. Lambsdorfa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Hrabia Lambsdorf, rosyjski minister spraw zagranicznych przybędzie dn. 29 grudnia do Wiednia i zabawi tu 3 dni.

(Hr. Lambsdorf przejeżdżał wczoraj popołudniu przez Lwów. Red.)

Konstantynopol. (Tel. wł.) Sultan wydał gubernatorom w Macedonii jak najsurowsze polecenie, ażeby do 29 dni zaprowadzili w Macedonii zupełny porządek.

Jest to pierwszy zewnętrzny objaw tureckich obaw z powodu obecnej podróży rosyjskiego kancлера Lambsdorfa po państewkach bałkańskich i zapowiedzianej konferencji o sprawach bałkańskich w Wiedniu.

Mianowania.

Wiedeń. (T. B. k.) *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz zamianował prywatnego docenta ks. dra Macieja Sieniatyckiego nadzwyczajnym profesorem dogmatyki szczegółowej na wydziale teologicznym uniwersytetu we Lwowie.

Minister handlu zamianował komisarza przemysłowego Karola Adama inspektorem przemysłowym II klasy.

Następstwo tronu w Serbii.

Belgrad. (T. B. k.) Na bankiecie urządzonego na cześć króla, w odpowiedzi na przemowę metropolity oświadczył król, że mimo pogłosek rozpowszechnionych za granicą w sprawie następstwa tronu, faktycznie w tej sprawie nic jeszcze nie postanowiono. Sprawa ta nie jest zresztą wcale pilna.

Zgon na ślizgawce.

Insbruck. (Tel. wł.) 22 letni student teologii Józef hr. Auvernas upadł tak nieszczęśliwie podczas ślizgania się, że na miejscu ducha wyzionął.

Humbertowie w więzieniu.

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesień z Madrytu pani Humbert zachowuje się w więzieniu zupełnie spokojnie i nie traci nawet humoru: Córka jej Ewa jest ciężko chora na serce i okazuje przygnębienie. Mężczyźni z rodziny Humbertów rozmieszczeni są osobno po celach więziennych. Fryderyk Humbert jest niespokojny i chodzi w zamyśleniu po celi tam i napowrót. Od czasu do czasu siada i pisze listy. Daurignac jest od początku uwięzienia w różnym humorze i bezustannie dowcipkuje. Jadła dostarcza jej Humbertom z pierwszorzędnej restauracji na koszt ambasady francuskiej w Madrycie.

Paryż. (Tel. wł.) Jeden z wybitnych polityków i jurystów francuskich, zapytany, jaka kara czeka Humbertów, odrzekł, że będzie ona stosunkowo niewielką. Ciężkie zbrodnie, popełnione przez Humbertów przez rozmaite fałszerstwa już są przedawnione, za oszustwo zaś może im sąd wymierzyć karę 3-letniego więzienia.

Paryż. (T. B. k.) *Liberté* zamieszcza pogłoskę, że generalny prokurator Billot, któremu nacjonalistyczne dzienniki zarzuciły, jakoby stał w przyjaznych stosunkach do rodziny Humbertów, — zamierza sam wnieść oskarżenie przeciw Humbertom.

Niemiecka policja protektorka handlarzy dziewcząt.

Praga. (Tel. wł.) *Prawo ludu* ogłasza artykuł, w którym powiada, że od dłuższego już czasu prowadzą rozmaici handlarze żywego towaru z Galicji przez Olomuniec, Pragę i granicę niemiecką do Niemiec mnóstwo małoletnich dziewcząt, między temi nawet takie, które zaledwie szkołę ludową ukończyły, i umieszczają je w domach rozpusty w Niemczech. Niedawno podczas takiego transportu żywego towaru z Galicji do Niemiec zwrócili podróżni uwa-

gę komisarza niemieckiej policji na ten proceder i zażądali od niego interwencji. Komisarz jednak odmówił, tłumacząc się tem, że nie ma upoważnienia do wracania. Podróżni jednak zatelegrafowali do urzędu policyjnego na granicy austriackiej i uzyskali pożądaną interwencję, której im stróż „bojaźni Bożej i surowych obyczajów“ odmówił.

Skandal na dworze saskim.

(*Ucieczka następczyni tronu.*)

Drezno. (T. B. k.) *Dresdener Journal* donosi: Następczyni tronu saskiego w nocy z dnia 11 na 12 grudnia w widocznym napadzie nerwowego rozstroju nagle opuściła Sałzburg i zrywając wszelkie stosunki z rodziną wyjechała za granicę. Na dworze drezdeńskim odwołano zapowiedziane na bieżącą zimę uroczystości i zabawy. Także przyjęcia noworoczne odwołano.

Drezno. (P. wł.) Powszechną sensacją budzi tu ucieczka saskiej następczyni tronu, urodzonej arcyksiężniczki Luizy Antoinety Maryi, córki W. księcia Ferdynanda IV. toskańskiego i księżną Alicyą Parma. Pani ta liczy obecnie 32 rok życia i jest od r. 1891 zaślubioną saskiemu następcy tronu. Z małżeństwa tego jest troje dzieci.

Następczyni tronu saskiego udała się nagle wskutek niesnasek małżeńskich, bez żadnego towarzysztwa do Sałzburga, gdzie mieszkają jej rodzice, skąd uciekła przed kilku dniami w niewiadomym kierunku.

Drezno. (Tel. wł.) Krążą pogłoski, że bezpośrednim powodem ucieczki następczyni tronu jest stosunek miłosny jej męża z pewną aktorką drezdeńskiego teatru nadwornego.

Sytuacya.

Wiedeń, 23 grudnia. (T. B. k.) *Die Zeit* zapewnia, że rząd zwoła konferencję w celu porozumienia się czesko-niemieckiego na dzień 3 stycznia do Wiednia. Substratem do obrad stanowić będzie — jak już doniosłem, przedłożony przez rząd osobny elaborat, wypracowany na podstawie propozycji Koerbera, elaboratu niemieckiego i odpowiedzi czeskiej.

Praga. (Tel. wł.) Komitet wykonawczy agrarynszy czeskich, tudzież posłowie do Rady państwa i Sejmu czeskiego tej grupy, postanowili nie przyjąć elaboratu młodoczeskiego, ponieważ ten nie odpowiada w zupełności ich zapatrywaniom. Stronnictwo to ogłosi swój własny memoriał, w którym ma być powiedziane, że agrarynsze czescy zamierzają wziąć udział w ewentualnej konferencji pojednawczej.

Wiadomości bieżące.

— **Od p. Sarneckiego** otrzymuje nasz redaktor list następujący:

„Szanowny Panie Redaktorze. Podana w sobotę przez *Słowo Polskie* wiadomość o objęciu przezemnie redakcyi *Przedświutu*, jakkolwiek nie pozbawiona pewnych cech prawdopodobieństwa, jest jak dotąd jeszcze, jeśli niezupełnie mylną, to przynajmniej przedwczesną. Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyznaczenie poważania, z jakim dla niego pozostaje.

Zygmunt Sarnecki.

— **Z prasy.** Z dniem wczorajszym pojawił się pierwszy numer *Gazety niedzielnej*, tygodnika ludowego opartego na zasadach chrześcijańskiej demokracji, a przeznaczony przedewszystkiem dla katolickich robotników w kraju. Wydawcą jest dr. Tadeusz Bosakowski.

— **Ostatni dzień wystawy gwiazdkowej.** Dziś wieczór zostanie wystawa zamknięta. Kto na niej nie był, niech pośpieszy, aby oglądnąć, co produkuje przemysł krajowy. Na zakończenie wystawy odbędzie się licytacya lalek i szkieł, których nie sprzedano na wystawie. Lalek jest jeszcze kilkadziesiąt, a między niemi najpiękniejsze, które jako droższe nie znalazły kupca, a obecnie będzie można nabyć za część wartości. Wyborna to sposobność odbarzenia działwy piękniemi, a bardzo tanieiami lalkami, z której powinni skorzystać dziadziowie, babcie, wujciowie i ciocie.

Licytacya ta odbędzie się dziś we wtorek o godzinie 6 wieczorem. Poczem nastąpi zamknięcie wystawy.

— **Nagła śmiercią** zmarła wczoraj o godzinie 5 rano Katarzyna Barwik, zamieszkała przy ulicy Kopernika pod l. 10. Będąc chorą onegdaj uwezwiała lekarza, który dał jej wstrzykiwynie z morfiny. Jak zeznają świadkowie chora spała po tem lekarstwie i w śnie zmarła. Zwłoki oddano do kostnicy medycyny sądowej celem przedsięwzięcia obdukcji.

— **Pięć ogni.** Wczoraj przed godziną 3 popołudniu wybuchł ogień suftowy w ulicy Furmańskiej w domu pod l. 5. Prawdopodobnie od pęknięciem komina zajęły się belki i deski suftowe a w chwili, gdy przybyła straż ogniowa miejska, ogień począł się już wydobywać na strych i byłby nieuchwytnie objął więzanie dachowe, gdyby nie szybka pomoc i energiczny ratunek. Prócz tego ognia alarmowano jeszcze cztery razy straż pożarną do ogni kominowych i tak o pół do 3 w ulicy Długosza do domu pod l. 3, w chwili później do pałacu arcybiskupa rz.-kat., o godz. 4 popołudniu do Rynku pod l. 26, a wreszcie wieczorem w ul. Chorążczysoy do domu pod l. 5.

Wieczór humorystyczny. W sobotę 27 bm odbędzie się w sali „Sokoła“ wieczór humorystyczny ze współudziałem p. Ferdynanda Feldmana, art. teatru miejskiego, p-ny Modzelewskiej, nowo zaangażowanej artystki teatru miejskiego i Chóru akademickiego. Na program składają się nowe monologi Feldmana, który wypełni prawie cały wieczór, a nadto wspólnie z p-ną Modzelewską wystąpi w dwóch komediach „Mąż pieszczony“ i „Broń niewieścia“. Osoby wykonawców dają rękojmię, iż publiczność znakomicie się ubawi, a nadto przysłuży się celowi, godnemu poparcia, gdyż dochód przeznaczony jest na rzecz zawiązać się mającego towarzystwa „Związek akademicki“. Bilety już od dziś do nabycia w cukierni Bienieckiego, Zalewskiego i w kawiarni Kryształowej.

Wieczór humorystyczny ulubieńca publiczności lwowskiej Gustawa Fiszera, odbędzie się w piątek, (26 b. m., — drugi dzień świąt) w sali „Sokoła“.

— **Wyzyskiwacz.** Do p. A. S. zamieszkałego w ul. Piekarskiej pod l. 4 zgłosił się jakiś mężczyzna z prośbą o pomoc, gdyż wybrał się z rodziną swą liczącą 20 osób z Rumunii do Ameryki i musiał się zatrzymać we Lwowie, zabrakło mu bowiem środków do dalszej podróży. Pan S. tknięty litością opatrzył go hojnie i podarował mu przenoszone ubranie, chcąc mu przyjeździe dalej z pomocą począł się o niego informować i niestety zapóźno dowiedział się że jest to oszust Juliusz Witz, zamieszkały stale w Zamarstynowie. Wyzyskuje on w ten sposób łatwowiernych a litościwych i ma nawet w tym celu podrobione świadectwa i listy polecające.

□ **Robatyn.** (Wieczór Kościuszkowski. — *Hojny dar na rzecz „Sokoła“*). Dnia 14 b. m. staraniem „Sokoła“ odbył się u nas w gmachu Tow. gimn. „Sokół“ wieczorem uroczysty obchód Kościuszkowski. Na program złożyły się: słowo wstępne, chóry, pięknie odśpiewane pod batutą p. Małachowskiego, deklamacja ślicznie i ze zrozumieniem rzeczy wygłoszona przez p. Grzeszczuka, nadto kółkoamatorskie z rzeczywistym artystycznym odegrało sztukę Jadwigi Strokowej „Matka żyje“. Wieczór zakończyły dwa żywe obrazy „Polska w okowach“ i „Polska powstająca“. Całość wieczoru wypadła świetnie, czysty dochód 175 k. przeznaczono na rzecz „Sokoła“. — Przed trzema laty Tow. gimn. „Sokół“, budując Sokolnię, znalazło się w krytycznym położeniu, brakło mu bowiem funduszy na dalsze prowadzenie tej budowy. Otóż, że się tak wyrażę, przyczyniło do muru, gdyż Tow. zaliczkowe nie mogło czy też nie chciało więcej pożyczyć, a gmach kosztował z nakładem 15.000 k., udało się do Maurycego hr. Mycielskiego w Sarakach Górnych z prośbą o pożyczkę 4.000 k., którą otrzymano z niskim procentem (4 od stu). Towarzystwo, poczuwając się do wdzięczności wobec hrabiego, na walnem zgromadzeniu przed rokiem, mianowało go swoim członkiem honorowym. Gdy 30 listopada b. r. wręczono p. M. dyplom honorowy, on całą pożyczkę wraz z procentami darował na rzecz „Sokoła“ z zastrzeżeniem, że owe 4.000 k. mają być obrócone na razie na spłacenie długu „Sokoła“, jednakże później po wyrównaniu wszystkich długów owe 4.000 k. mają tworzyć fundusz żelazny Towarzystwa.

Zapiski literackie i artystyczne.

○ **Z teatru ludowego.** Wobec licznie zgromadzonej publiczności odbyły się ohydwa onegdajsze przedstawienia w Teatrze ludowym. Na popołudniowym przedstawieniu odegrano wodewil Kreuna i Liudana „Biedna dziewczyna“, w którym popisował się p. Solnicki, wywołując co chwila grą swoją pełną humoru, werwy i życia, huczny śmiech w widowni; na wie-

czorne zaś przedstawienie złożyły się: Wyspiańskiego „Warszawianka“ i Korzeniowskiego „Okrężne“. Obie sztuki wypadły bardzo dobrze.

Gwiazdka dla najbiedniejszych.

Lwów, 22 grudnia.

Pod protektoratem namiestnika istnieje we Lwowie „Tow. ochronek chrześcijańskich“, utrzymujące przeważnie kosztem gminy i datkami dobrodziejów ochronki dla najbiedniejszych dzieci miasta. W czterech dzielnicach miasta istnieją osobne budynki gminne, rodzaje szkółek, gdzie dzieci od lat 3 do 6 pozbawione opieki domowej, pobierają naukę i otrzymują ciepłą strawę. Dwie z tych ochronek w ul. Zamarstynowskiej i Staszica pozostają pod kierownictwem świeckich nauczycielek, dwie inne zaś pod opieką siostr Felicjanek.

Corocznie przed świętami Bożego Narodzenia, urządzają dobroczynne panie drzewko dla dzieci, i obdarzają je ciepłą odzieżą, dzieci zaś odwiedzając się za to dobrodziejstwo popisują się nauką, pobraną w ciągu roku.

Wczoraj od g. 10 odbywały się podobne popisy kolejno w czterech ochronkach.

Najpierw odbył się popis w ochronce zamarstynowskiej, której opiekunką jest wiceprez. Michalska, kierowniczkami zaś od lat 20 Emilia i Olga Wolmannówny.

O g. 10 zajęchaly przed tę skromną a czysto utrzymywaną ochronkę kwiatowe powozy, z nich zaś wysiedli: protektor ochronek namiestnik Piniński, wiceprezes Tow. prez. Małachowski z żoną i córką, opiekunka wiceprezydentowa Michalska, dyrektor radny Mozer, lekarz dr. Rosner i zaproszeni goście.

Wszyscy dostojnicy zajęli miejsca w popisowej salce, gdzie z bijącymi serduszkami oczekiwały ich biedne dzieci.

Małaństwa, przybrane w białe koszulki z medalionikami na szyi, przywitały wchodzących nabożnym śpiewem. One nie widziały nigdy tak wykwintnych gości, choć dużo o nich słyszały od swych wychowawczyń. Oczka ich patrzyły na te strójne panie, patrzyły także na drzewka, obwieszane kapuzkami, rękawiczkami, ciepłą odzieżą, bucikami — darami Stanisławowej hr. Badeniowej, pułkownikowej Daszkiewiczowej, prez. Małachowskiej i wiceprez. Michalskiej. Te to ubranka dla nich, one o tem marzyły, one wyglądały z niecierpliwością tej chwili, kiedy ich bosa nóżki przywdzieją w nowe buciki, a podarte łachmanki zastąpią ładnymi sukienkami.

Nie dziw więc, że uważały na każde sknienie swej kierowniczki i na zapytania odpowiadały śmiało i rezolutnie, choć ze wzruszenia drżały ich głoski. Dzieci następnie deklamowały wierszyki, śpiewały piosnki, a w końcu malutka Edzia wierszem podziękowała protektorowi, opiekunom i opiekunkom za dary i starania.

Z ul. Zamarstynowskiej potoczyły się powozy w stronę ulicy Grodeckiej do ochronki, zostającej pod kierownictwem Sióstr Felicjanek, a do gości przyłączył się tu ks. arcybiskup Bilezewski. Opiekunką tej ochronki jest p. Małachowska. Tu również odbył się popis, a dzieci doklamowały wierszyki Belzy itp.

Ochronka w ul. Staszica, której protektorką jest marszałkowa hr. Potocka, pozostaje od lat 7 pod kierownictwem p. Leonтины Kokocińskiej.

Tu do zastępu gości przyłączyła się jeszcze bratowa namiestnika hr. Pinińska. Tu dzieci, po bardzo udanym popisie, dziękowały namiestnikowi, pre-

zydentowi, ks. arcyb. Bilezewskiemu i dyr. Mozerowi za starania, ks. arcybiskup zaś podziękował dzieciom stosowną przemową i obdarzył je obrazkami.

W końcu ostatni popis odbył się w Ochronce w ul. Ochonek, pozostającej pod kierownictwem Siostry Pauliny, a opieką p. Domaszewskiej. Tu dzieci odegrały „Jasełka“.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

X. Y. Podhajce. Z artykułu Sz. Pana nie będziemy korzystałi. O wydawnictwach potępianych bardzo słusznie przez Sz. Pana pisaliśmy dawniej w tym samym duchu, a przypomnienie ich częste, choćby nawet w tonie bardzo surowym, mogłoby być dla nich reklamą. Wolimy tedy ograniczyć się do polecania odpowiednich wydawnictw krajowych, co tymym niewątpliwie cięższy cios zada. Polecamy się pamięci.

E. M. Jasło. O adresy fabryk galanteryjnych, o które Sz. Pani pytała się, zwróciliśmy się do Związku przemysłowego i otrzymaliśmy odpowiedź, że należałoby zapytać Sz. Panią o jaką galanterię Sz. Pani chodzi. Cały bowiem szereg wytwórstwa posiada w dziale swoim i galanterię i tak: 1) w koszykarstwie wyrabia galanteryjne rzeczy szkoła koszykarska w Rudniku; 2) w dziale zabawek szkoła zabawek w Jaworowie; 3) w dziale rzeźb Komendziński i Laszczka w Zakopanem; 4) w dziale gancarstwa szkoła gancarstwa w Kolomyi i Niedźwiecki i Spół. w Dębniku pod Krakowem; 5) w dziale wyrobów brązowych i srebrnych fabryka Jakubowski i Jarra Kraków; 6) w dziale wyrobów srebrnych i platerowanych fabryka Góreckiego i Sp. w Krakowie; 7) w dziale tkactwa fabryka Joachima Gruenspana w Andrychowie (płótna kolorowe tkane i drukowane, barchany i tp.). Słowem trzeba by przejść wszystkie działy wytwórstwa krajowego, aby dać odpowiedź na tak nie określone pytanie.

W naszej Administracji złożyli:

Dla małej dziewczynki, zostającej w Maranie bez środków do życia:

S. Schauer ze Spasu 2.— kor., J. Postępski z Żółkwi 4.—, D. P. z Krukien 10.—, dyr. Majewski 10.—, M. H. 1.—, X. X. z Byczowa 50.—, Celina i Elusia z Lubaczowa 2.—, Józefowie Gorkiewiczowie z Toporzysk 5.—, Zofia Różańska nucz. z Toporzysk 3.—, Szymon Jurkiewicz Zakopane Szalas od tow. niedoli 10.—, Miecio, Maryka i Zosia Mrzulek 5 kor.

Dla Koła Pań T. S. L. we Lwowie:

Wydział Czytelnic kobiet we Lwowie, zamiast wieńca na trumnę s. p. Wincentego Bienkowskiego 25 kor.

Dar narodowy dla Towarz. Szkoły Ludowej:

Wilhelm Urbanicki z Bochni złożone przez uczn. Va kl. gimn. 6 koron zamiast wieńca na trumnę s. p. prof. Nowaka.

Dla Macierzy Szkolnej w Cieszynie:

Z loteryjki fantowej, urządzonej przez uczennice gimn. i semin. p. Z. Strzałkowskiej, po uroczystości ku czci A. Mickiewicza i rocznicy powstania listopadowego 100 kor.

Na kolumnę Mickiewicza we Lwowie:

Z loteryjki fantowej, urządzonej przez uczennice gimn. i semin. p. Z. Strzałkowskiej, po uroczystości ku czci A. Mickiewicza i rocznicy powstania listopadowego 80 kor.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 grudnia b. r.

Hotel George'a. Hr. J. Potocki z Brzeżan, hr. J. Husarzewski z Lrakowa, hr. A. Starzeński z Dąbrówki, E. Rys i z Uhrynowa, K. Kowiański ze Świtarczowa, H. Lipkowski z Kijowa, H. Szczepański z Przemysła, S. Schatzel z Brzeżan, K. Podolski z Wiednia, A. Babka z Dukli, A. Sobanski z Podola ros., J. Sobanski z Podola ros., S. Zapolski z Rosyi, L. Piotrowski z Wołynia, H. Hirschberg z Łodzi.

WŁADYSŁAW REYMONT.

CHŁOPI.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Na braci Pan Jezus stworzył ludzi, a wilkami są la siebie!

— Nie wilkami, nie!... to jeno bieda podjudza, kłyżni i jednych na drugich rzuca, że gryzą się jak te psy o gnat objedzony!

— Nie sama bieda, nie!... Zły to ómę na naród rzuca, że to nie rozumieją dobre co, a złe!

— Prawda, prawda, i dmucha w dusze, kiej w to zarzewie przygasie, aż chciwość i złość i wszystkie grzechy rozdmucha!

— Juści, któren głuchy jest na przykazanie, ten ochotniej słucha piekielnej muzyki!

— Drzewiej nie tak bywał! Posłuch był, poszanowanie starszych i zgodal!

— I grontu kaźden miał, co ino mógł obrobić, a pastwisk, a łąk, a boru.

— A o podatkach kto kiedy słyszał?

— Abo drzewo kupował kto?... Jechał do boru i brał ile komu było potrza, a choćby i tę najteższą sosnę czy dęba! Co było dziedzicowe, było i chłopskie.

— A teraz ni dziedzicowe, ni chłopskie, żydowskie jest.

— Ścierwyl pitem do was, pijcie no do mnie! Usadziły się jakby na swoim, pijcie! dobre twoje, dobre i moje, bych sprawiedliwość we wszystkim była.

— Dziedzice parszywe! W wasze ręce! Gorzałka nie grzech, byle jeno przy godnym sposobie i zbrataniu, to na zdrowie idzie, krew czyści i chorobiska odciaga!

Jak pió, to już całą kwartę, jak się weselić, to już całą niedzię! A masz, człowieku, robotę — pilno rób, kulasów nie żaluj i szczerze się przykladaj! A zdarzy się na ten przykład okazja: wesele, chrzciny, abo i zamrze się komu — pofolguj sobie, odpoczywaj, obserwuj i uciechę miej: A źle wypadnie: kobieta się marnuje, bydle ci zdechnie, pogorzel przyjdzie — wola boska! nie przeciw się, bo i cóż, chudziaku, poredzisz krzykaniem a płaczem? Nie, spokojność i się ino zbędiesz, że nawet to jadło pokrzywą ci się w gębie wyda! Cierp przeto i dufaj w Pana Jezusowe miłosierdzie... Przyjdzie gorsze, kostucha ulapi cię za grdykę i w ślepie zajrzy, nie próbuj się wypsnąć: nie twoja moc, bo wszystko jest w Boskich rękach.

— Juści, kto tam wymiarkuje, kiej Jezus rzeknie: „Do tela twoje, od tela moje, człowieku!“

— Tak, to tak! Góra, kiej to błyskanie, leca Boskie przykazy, a nikt. żeby ksiądz, żeby najmądrzejszy, ich nie przejrzy przódzi, aż padną na naród ziarnem dojrzałym!

— A ty, człowieku, masz tylko jedno wiedzieć, byś swoje robił i żył jak przykazania święte nakazują, a przed się nie wyglądał. Pan Jezus wszystkim zasługi szykuje i wyplaci rzetelnie, co ino komu przypadnie.

— Tem ci polski naród stojał, to i tak ma być aż po wiek wieków amen!

— A cierpliwością i bramy piekielne, przemoże. Tak sobie pogwarzali, gęsto przepijając, a kaźdy wypowiadał co miał na sercu i co mu dawno ościa stało w grdyce. A najwięcej i najgłośniej gadał Jambroży, juści, że go niewiele słuchali, bo kaźden mówił i swojego chciał dowieść, mało bacząc na drugich... W izbie wrzało już i kotłowało się coraz bardziej, gdy Ewka z Jagustynką weszły, niosąc przed sobą z wielką paradą przystrojoną warząchew. Muzykant któryś szedł za nimi i przygrywał na skrzypkach, a one śpiewały:

Da powoli, powoli,
Da od stołów wstawajcie!
Po trzy gorsze za potrawę,
Po dziesiątku za przyprawę,
Da kuchareczkom dajcie!

Naród był syty, podochocony i zmękły dobrem jadłem i napitkiem częstym, to niektórzy i srebrne pieniądże rzucali na warząchew.

Wrzaz też dźwigać się jeli z za stołów i zwolna rozchodzili, którzy na powietrze wytchnąć, którzy w sieniach albo na izbie przystawali i dalej dyskursy ciągnęli, insi zaś obhupiali się z przyjaciółstwa, a nie jeden już się potaczał i po ścianach łbem orał albo drugich, jako ten baran trykał, co i nie dziwota, bo wiecezra była rześisto gorzałką przeplatana.

Za stołem pozostał ino wójt z młynarzem, kłócili się i z gorącością niepomierną skakali do siebie jak jastrzębie, aż Jambroży chciał ich wódką godzić.

(D. c. n.)

Depesze handlowe.

Z targu piennego.

Wiedeń, 23 grudnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy: popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 671.50. Akcje węgier. Zakładu kredytowego 713.50, Akcje anglo-banku 268.—, Akcje Unionbanku 531.—, Akcje Länderbanku 389.50, Akcje Bankvereinu 448.—, Akcje Bodencredit 413.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 536.—, Akcje kolei państwowych 677.—, Akcje kolei południowych 62.50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 454.—, Akcje kolei półn. 5420. Akcje kolei czern. 560.—, Akcje Alpy 367.50, Akcje Rima Murany 468.50, Akcje Prag-Powarzystwa żel 1440.—, Akcje Fabryk broni 298.50, Akcje tureckie tytoniowe 334.—, Oblig. węg. ind. —, Renta majowa 101.85, Austr. Renta koronowa 100.40, Węg. Renta koronowa 97.80, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 96.15, 4 proc. listy Banku kraj. 97.—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101.—, 4 proc. listy Banku hip. 95.75, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 100.15, 5 proc. listy Banku hip. 110.55, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 99.40, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 97.80, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94.87, Losy tureckie 111.50, Marki 117.05, Ruble 259.75, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje państw —

Usposobienie: Przy trwałej ciszy w interesach chwiejne. Zamknięcie silne. Berlin, 23 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 211.75, Staatsbahn 145.75, Disconto Comandit 189.20, Berlin Tow. handl. 157.60, Laura 206.10, Bohumery 172.10, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216.05, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 87.50, Kolej Meridionalna 132.75, Losy tureckie 121.75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 165.90, Kolej Marienburg-Miawka —, Konsolidacya 346.10 Lombardy 16.80, Kolej Henry 97.—, Niemiecki bank narodowy 117.10, Kanada Preferred 126.90, Akcje żeglugi hamburskiej 97.70, Kurs warszawski —

Budapeszt, 23 grudnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120.—, Węgierska renta koronowa 97.90 Węgierski bank kredytowy 712.50, Węgierski bank dla przem. i handlu 20.15, Węg. bank hipoteczny 472.25, Węg. bank eskontowy 446.—, Austriacki bank kredytowy 612.— Rima Murany 468.50, Budapeszt kolej miejska 625.— Kolej południowa 62.50, Austr.-węg. kolej Państw. 675.75. Tendencya spok.

Berlin, 23 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna. 4 proc. węgierska renta złota 101.25, Węgierska renta koronowa 98.50, Austr. akcje kredytowe 211.75, Staatsbahn 145.75 Lombardy 16.80, Disconto Comandit 189.20, Ruble 216.05. Tendencya silna.

Frankfurt, 23 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101.70, Austr. renta srebrna 101.70, Austr. renta złota 103.— Austr. akcje kredytowe 211.80, Staatsbahn 147.70, Lombardy 16.90, 4 pr. austr. renta koronowa 100.10. Tendencya spok.

Hamburg, 23 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101.40, Austr. akcje kredytowe 211.85, Losy z r. 1860 152.50, Staatsbahn 145.50, Lombardy 16.50, Austr. renta złota 102.90, Węgierska renta złota 101.60. Tendencya spok.

Paryż, 23 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 87.90, Credit foncier 668.— Bank ottomański 750.— Tendencya silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 23 grudnia. Pszenica na paźdz. — do —, Pszenica na kwiecień kor. 7.76 do 7.77, Żyto na paździenik — do —, Żyto na kwiecień 6.74 do 6.75, Owies na paździenik — do —, Owies na kwiecień 6.23 do 6.24, Kukurudza na sierpień — do — Kukurudza na maj 5.78 do 5.78, Rzepak na sierpień 11.85 do 11.95 Pogoda piękna.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

KORESPONDENTKI INSERATOWE

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie KORESPONDENTKI INSERATOWE które nabywać można w Administracyi, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskiem o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnień dotyczących drobnych ogłoszeń udziela Administracya „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Doniesienia osobiste.

Roksana 330“ ma listy na poczcie poste rest. 11909 3-2

Samotny pragnie poznać młodą, przystojną osobę. Adres: Raciborski, Przemysł rest. 11832 3-3

D. Stryj. Otrzymałem, ucieszyłem się. Donies listownie kiedy przyjedziesz. Będę tam w końcu grudnia. 11984 1

Do E... Cieszę się ogromnie, że w święta zobaczymy się. Korespondencyę ułożymy. Do widzenia! 11985 1 Zawsze... „Ja“.

Niezależny ma list na poczcie głównej, Lwów, od Krakowianki 11974 1

lilli. List na poczcie. 11962 1

Kandydat adwokacki ożeniłby się z panną lub wdową. Posag wymagany. Kraków p.-r. „Doktor“ za okazaniem kwitu. 11966 2

Urzędnik młody, przystojny, posłubi pannę przystojną, młodą, bez posagu. „E. Z. 28“ Lwów, p.-r. 11961 1

Rozmaite.

Prowizor farmacji z Warszawy, poszukuje odpowiedniego zajęcia w fabryce chemicznej, lub w aptece. P.-r. „Posuda“ Lwów. 11990 3

Spółnika, handlowca

rutynowanego, chrześcijana, z kapitałem 10.000 koron poszukuje się w celu objęcia handlu od 30 lat dobrze prosperującego i zasortowanego, bez długów, w dziale galanteryjno-modnym w Krakowie 11895 3

Zgłoszenia tylko do 15 stycznia 1903 pod „Kupiec-Spólnik“ poste-restante Kraków za kwitem inseratowym.

K. 50.000!

można wygrać na los krakowski, który sprzedajemy po K. 4 miesięcznie w 24 ratach.

Ciągnięcie już 2 stycznia. Po złożeniu 1 raty i K 3. na asekuracyę, prawo wygrania należy wyłącznie do nabywcy. Agentów nie honorujemy. Prosimy adresować wprost do nas Dom bankowy Rohatyn i Ulam Lwów, Sykstuska 8.

Sanie ocasion tania do sprzedania. Pracownia powozów, Sienkiewicza, Lindego 6. 11851

Kartki świąteczne!

i Noworoczne poleca w największym wyborze najtaniej Księgarnia Grunda, Lwów, Teatralna 16.

— Odsprzedającym znaczny opust! — 1165 16

Bazar kwiatowy

Sykstuska 1. 28. poleca cięte kwiaty codziennie świeże, bukiety i bukietki ślubne i karnawałowe, wieńce pogrzebowe najtaniej. Wysyłka na prowincyę. -9844

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 9684

Upraszamy zażądać naszego katalogu artykułów higienicznych męskich i damskich. Katalog wysyłamy darmo i oplatnie pod dyskrecyą.

REIM i Spółka

Skład artykułów gumowych Kraków, Rynek 37. 10432 10—

Podarki na Gwiazdkę!

Huragan, powieść histor. W. Gąsiorowskiego, 3 tom. cena 6 kor., w ozdobnej oprawie k. 7.80.

Więszoscia, powieść współczesna A. Gruszeckiego, 30 arkuszy, 2 kor., w ozdobnej oprawie kor. 2.60.

Ugodowcy, powieść współczesna Wiestawa Sclarusa, cena 3 k., w ozdobnej oprawie kor. 3.60.

Szczęście w małżeństwie Marcelego Prévosta, tłumaczyła Anastazyja Świdarska, cena w ozd. brosz. 60 hal.

Wybór dzieł Klementyny z Tańskich Hofmanowej, w 6 tomach, wybrał i wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielowski. Cena zniżona kr. 3. w ozdobnej oprawie w 3 tomach kor. 4.80.

Arcydzieła Luwru, 216 najznakomitszych dzieł. najświetniejszych malarzy szkół: florenckiej, werońskiej, weneckiej, paduańskiej, ferrarskiej, bolońskiej, umbrzyjskiej, lombardzkiej, parmeńskiej, hiszpańskiej, flamandzkiej, holenderskiej, niemieckiej, francuskiej i angielskiej, począwszy od wieku XIII. Wydał Adam Kaczurba w Krakowie. — W ozdobnej opraw., cena zniżona kor. 4.

Nabywać można w „Administracyi Słowa Polskiego“ we Lwowie przy ulicy Chorążczyzny 17—19.

Do zamiejscowych zamówień prosimy należytość dołączyć, za zaliczką bowiem nie wysyłamy. 11829

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie, Chorążczyzna 17-19

„Słownik języka polskiego“

pod redakcyą J. Kartowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego.

wychodzi w Warszawie w objętości 24 zeszytów 160 stronicowych wielkiego formatu. Dotąd wyszły zeszyty do litery N.

Cena Słownika wynosi rb. 10, które można uiszczać i w czterech ratach po rb. 2.50, mianowicie przy odbiorze zeszytu 1, 6, 11 i 16-ego.

Na kosztą przesyłki dopłacać należy do każdego zeszytu po 25 kop. w kraju, a po 30 kop. za granicą.

Ekspedycyja i skład główny Słownika w Administracyi „Gazety Handlowej“ w Warszawie, Szpitalna nr. 10, gdzie też przyjmuje się przedpłatę.

Tamże do nabycia ozdobne okładki do „Słownika Języka Polskiego. 11083

Dla czytających i kupujących książki, jedyny najdokładniejszy informator miesięcznik:

KSIĄŻKA

poświęcony krytyce dzieł polskich i bibliografii pod kierunkiem Maryana Massoniusa. — Oprócz krytyk, sprawozdań z dzieł polskich, podaje kompletną bibliografię polską bieżącą, treść wszystkich miesięczników i kwartalników polskich i kronikę literacką. 11063

Cena rocznej prenumeraty tylko rb. 2, a przez. r. 2-50 Nabywać oraz prenumerować można we wszystkich księgarniach. — Wydawnictwo księgarni p. f. E. Wende i Sp. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 9.

Kursy Giełdy Wiedeńskiej

z dnia 18 grudnia 1902.

Kursy o ile inaczej nie pcamo obchodzone są za 100

tytuł nominalnej wartości i za gotówkę.

Ogólny dług państwa.

Table with columns for bond types (e.g., 4%, 5%, 6%) and their corresponding market values.

Dług państwa krajowy koronnych.

Table listing government debt values for various regions and terms.

Obligacje kolejowe.

Table of railway bond values for different lines and companies.

Dług państw. kraj. kor. węgier.

Table of Hungarian government debt values.

Table of exchange rates for various currencies and locations.

Listy zastawne

Table of mortgage and loan values.

Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table of bonds with priority rights.

Losy procentowe (za sztukę).

Table of lottery values.

Losy bezprocentowe (za sztukę).

Table of non-interest lottery values.

Table of bank and financial values.

Akcje przedsiębiorstw transportow.

Table of transport company shares.

Akcje bankow (za sztukę)

Table of bank shares.

Akcje przedsiębiorstw przemysł.

Table of industrial company shares.

Weksle.

Table of exchange rates for bills.

Waluty.

Table of currency exchange rates.

CENNIK

włowskięj izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22. grudnia 1902.

I. Akcje za sztukę.

Table of share prices for various banks and companies.

II. Listy zastawne za 100 K.

Table of mortgage values for 100 K.

III. Oblig. za 100 K.

Table of bond values for 100 K.

IV. Losy.

Table of lottery values.

V. Monety.

Table of coin values.

KANTOR WYMIANY

Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTY SCHOVKOWE (SAFE DEPOSITS). Za opłatą 25 do 35 zir. a w. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym